

# SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok I

Lublin, czwartek 22 marca 1945 r.

№ 9

## Śmierć skrytobójczym pacholkom Hitlera

### O INICJATYWĘ LUDU

Obrzymie są zadania, jakie stoja przed naszym krajem. W gruzach leży Stolica, spalone, zniszczone, ograbione są dziesiątki naszych miast, setki wsi i mniejszych osiedli. Zniszczone fabryki, zdewastowane gospodarstwa rolne — oto niewesoły obraz, jaki spotykamy na wielu odcinkach naszego życia — spadek po niemieckim okupancie.

Ale obrzymie są nie tylko zadania. Obrzymie są i możliwości. Całe, nieuszkodzone jest Zagłębie Dąbrowskie i Śląsk. Cała, nieuszkodzona jest Łódź. Liczne warszaty pracy, niemal nieknięte, czekają na pełne uruchomienie, czekają, aż pozwolimy im pójść pełną parą, aż będą mogły dostarczać pracy swej zalodze, wyrobów całemu krajowi.

Od kogo zależy uruchomienie tych wszystkich zakładów? Wiele niewątpliwie zależy od władz państwowych, w których rękę leży dziś administracja fabryk. Robią one niemało dla uruchomienia przemysłu — choć na wielu odcinkach naszego życia gospodarczego bynajmniej jeszcze się nie robi wszystkiego, co można — a więc i należy — zrobić. Ale nawet, gdyby państwowe władze kierownicze robiły wszystko co można, aby opanować sytuację, pozostaje jeszcze bardzo, bardzo wiele do zrobienia dla inicjatywy społecznej, dla inicjatywy samych załóg fabrycznych. I tutaj właśnie jest miejsce dla działalności każdego z nas, a przede wszystkim dla działalności związków zawodowych, organizacji politycznych.

Mamy już w kraju szereg przykładów tego rodzaju inicjatywy.

Organizacja P. P. R. w Państwowym Instytucie Telekomunikacyjnym w Warszawie zorganizowała w Instytucie produkcję łopat i szpadli z blachy, znajdujących się na terenie Instytutu. Dla prac przy odbudowie Warszawy P. I. T. dała okrośloną ilość narzędzi, tak potrzebnych przy robotach budowlanych i tak brakujących na wielu odcinkach tych robót. Organizacja P. P. R. w P. I. T. zajęła się planem odbudowy swego zakładu pracy, wysunęła wobec władz miejskich zagadnienie przydziału dla fabryk położonych obok niej terenów — pod dalszą rozbudowę zakładów i pod wzorowe osiedle robotnicze. Towarzysze z P.I.T. myślą nie tylko o dniu dzisiejszym swej fabryki, myślą i o jej przy-

szłości, wiedzą, że będą na niej gospodarowali już stale — i czują się jej pełnoprawnymi gospodarzami.

Rada Zakładowa fabryki Szajblera w Łodzi wysłała w porozumieniu z Dyrekcją Zakładów delegację swych zakładów na Śląsk, by tam przypilnowała załadowania transportów węgla, przeznaczonych dla fabryki, i by eskortowała te transporty w drodze. Ta sama Rada Zakładowa wysłała w teren także w porozumieniu z Dyrekcją, za zgodą Pełnomocnika dla Spraw Dostaw Obowiązkowych, brygady robotnicze dla ściągania dostaw na własnych samochodach Żelazków. W ten sposób Rada Zakładowa pomaga Dyrekcji fabryki w zorganizowaniu zaopatrzenia fabryki w węgiel, a jej robotników w żywność. Towarzysze od Szajblera wykazują dużo inicjatywy własnej — i w rezultacie ich zakłady będą szybciej uruchomione w pełni, lepiej zaopatrzone w żywność od innych fabryk, gdzie Rada Zakładowa ogranicza się tylko do rozmów z dyrektorem.

Parowozownia w Strzemieszycach w Zagłębiu Dąbrowskim pracuje niedostatecznie dobrze. Koło Związku Zawodowego Kolejarzy w Strzemieszycach interweniowało w tej sprawie u władz wyższych, wskazało na przyczyny niedomagań, nakreśliło drogi ich przezwyciężenia. Towarzysze kolejarze ze Strzemieszyc czują się gospodarzami swej parowozowni, czują swą odpowiedzialność przed krajem, przed całym narodem za jej sprawne funkcjonowanie.

Towarzysze z P. I. T. od Szajblera, z parowozowni w Strzemieszycach dają nam przykład, jak należy pracować. Dziś pracujemy dla swego, ludowego, robotniczo-chłopskiego państwa, dla odbudowy kraju, dla Wojska Polskiego, dla Polski. Dziś chodzi o to, żeby wszystkiego było jak najwięcej. I właśnie dlatego trzeba, żeby każdy z nas, każdy robotnik i pracownik umysłowy sam myślał o tym, co i jak można jeszcze zrobić lepiej, sprawniej, wydajniej, niż robimy to teraz, by rozwijał własną inicjatywę w udoskonaleniu, podnoszeniu na wyższy poziom pracy nas wszystkich.

Inicjatywa robotnicza, inicjatywa mas ludowych ma do odegrania wielką rolę w Polsce, którą budujemy.

(„Głos Ludu“)

### Wojska Armii Czerwonej likwidują gniazda oporu niemieckiego

Radzieckie Biuro Informacyjne podaje, że w ciągu 21 marca na południowy zachód od Królewca wojska III-go Frontu Białoruskiego kontynuowały walki, zmierzające do likwidacji okrzepłych w Prusach Wschodnich wojsk niemieckich i posunęły się naprzód, zajmując szereg miejscowości, m. in.: Bobist, Stulenen, Grünau, Radau, i Altpaasergen.

W czasie walk o miasto Braniewo wojska radzieckie zdobyły bogaty łup wojenny: 204 czołgi, 25 ciągników, 109 miotaczy min, 204 karabiny maszynowe, 5 parowozów, 633 wagony kolejowe oraz 17 magazynów wojskowych.

Wojska radzieckie, posuwające się w kierunku Gdańska, zajęły w toku walk szereg miejscowości, w tym: Mühlbau, Klernelbau, Nissau, Niederprangenau, Grossgett. Na tym odcinku walk wzięto do niewoli 600 żołnierzy i oficerów niemieckich.

W rejonie Wrocławia trwają walki w celu ostatecznego zniszczenia okrążonego w mieście garnizonu.

W ciągu 20 marca zniszczono 176 czołgów niemieckich oraz zestrzelono ogniem artylerii przeciwlotniczej i w walkach powietrznych 69 samolotów wroga.

W dniu 21 marca silne zespoły bombowców lotnictwa radzieckiego bombardowały węzeł kolejowy w mieście Wespren na Węgrzech. Zauważono pożary i gwałtowne wzbuchy.

Lotnictwo Floty Bałtyckiej w czasie bombardowania w dniu 20 marca Piławy zatopiło 3 transportowce o wyporności od 5 do 6-tu tysięcy ton.

Na wodach w pobliżu wyspy Bornholm bombowce lotnictwa Floty Bałtyckiej zatopiły dwa transportowce o wyporności od 10 do 12 tysięcy ton oraz jeden statek strażniczy.

### Na froncie zachodnim

Niemcy przegrali bitwę Saara — Ren i stracili cały okręg przemysłowy Saary. Amerykanie zajęli 3 miasta i weszli do 2 innych.

7-ma armia połączyła się z 3 armią na zachodzie od Keiserlautern, zajęła Saarbrücken i Zwubritcken.

3 armia zajęła Kaiserlautern. Inne oddziały tej armii zajęły Moguncję i Wormację, gdzie znajduje się przejście przez Ren. Niemcy na zachód od Renu mają tylko 80 km. odcinek. Z 230 tysięcy Niemców, którzy byli w worku 38 tysięcy jest już w niewoli. Wielka ilość poległa. Niedobitki uciekają samochoda-

mi, motocyklami i wszelkimi środkami komunikacyjnymi.

Lotnictwo atakuje bez przerwy te uciekające oddziały Niemców. 1 armia wydłuzyla przyczółek pod Remagen w kierunku północnym i południowym. Na pn. zajęła Buen, na południe dalszy odcinek autostrady Kolonia — Frankfurt. 3 dywizje niemieckie z 5, jakie Niemcy posiadali, zostały przetrzone na pn. odcinek przyczółka.

Na froncie armii generała Montgomery panuje cisza przed burzą. Wojska są przegrupowywane i szykują się do nowego uderzenia.

### Oświadczenie rządu Radzieckiego w sprawie układu sowicko-tureckiego

MOSKWA, 21. III. Sowietkie Biuro Informacyjne donosi: W dniu 19 b. m. komisarz spraw zagranicznych ZSRR Molotow, zawiadomił ambasadora tureckiego w Moskwie Szarpera, że rząd radziecki wymawia układ przyjaźni i neutralności, zawarty z rządem tureckim w dniu 17 grudnia 1925 r., ponie-

waż nie odpowiada on obecnej sytuacji, a zwłaszcza nowym warunkom, jakie wytworzyły się w ciągu wojny. Rząd radziecki pragnie utrzymać nadal przyjazne stosunki z Turcją, ale wobec tego, że układ z roku 1925 jest przestarzały, wymawia go — zgodnie z protokołem — łącznie z aneksjami.

### Niemcy znęcają się nad jeńcami polskimi

POLPRESS. — Agencja prasowa polskiego Rządu Tymczasowego ogłosiła oświadczenie pod adresem Niemców, aby zaprzestali znęcać się na polskimi jeńcami wojennymi, inaczej rząd polski zastosuje jak najdalej idące represje względem ludności niemieckiej na terenie Polski.

### Wojna lotnicza

1400 ciężkich bombowców amerykańskich pod eskortą 300 myśliwców atakowało stocznię łodzi podwodnych w Hamburgu oraz rafinerie nafty w Heide (Schleswick-Holstyn).

Samoloty RAF bombardowały zakłady przemysłowe w Recklingen i Hannob. Wobec przeprowadzających ataki mające na

celu odcięcie Zagłębia Ruhry od Rzeszy. Startujące z baz włoskich samoloty sprzymierzonych bombardowały miasto Briek oraz węzły komunikacyjne w Armstäden i Ems. Średnie bombowce atakowały linie kolejowe na przełęczy Brenno. Na południe od Bolzano zniszczono mosty kolejowe. Samoloty typu „Mossito“ dokonały 29 noc z rzędu nalotu na Berlin. W dniu wczorajszym lotnictwo sprzymierzonych straciło w walkach powietrznych 47 samolotów niemieckich, na ziemi zniszczono 29 maszyn nieprzyjacielskich.

### FRONT POŁUDNIOWY

We Włoszech na froncie 5-ej i 8-ej armii ożywiona działalność patrolowa. Samoloty bliskiego wsparcia bombardowały sieć komunikacyjną wzdłuż i na pozostałym terenie V.

### Hitler, Himmler i Ribbentrop nie unikną kary

LONDYN. Lord Reid, prezes Komisji Międzynarodowej do badań przestępstw wojennych oświadczył w izbie lordów, że Hitler, Himmler, Ribbentrop i inni przestępcy nie unikną kary. Komisja przygotowała już długie listy przestępców.

### List otwarty do narodu rumuńskiego

RUMUNIA. — Patriarcha Nikodem kazał odczytać list do narodu rumuńskiego we wszystkich kościołach, w którym m. in. mówi, że rząd Piotra Grozny rzeczywiście reprezentuje naród rumuński.

## Hasła komunistów francuskich

W końcu stycznia b. r. odbyło się posiedzenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Francji, czołowej partii narodu francuskiego, wyrosłej w nieprzejednanej walce z niemieckim nazizmem i z rodzimą reakcją. Politykę tej partii scharakteryzował w obszernym, zasadniczym referacie, wygłoszonym na posiedzeniu KC, tow. Maurycy Thorez, generalny sekretarz partii.

Podajemy obszerny wyciąg z przemówienia Thoreza.

### O UDZIALE FRANCJI W WOJNIE

Tow. Thorez omówił przede wszystkim dzieje walki koalicji antyhitlerowskiej z Trzecią Rzeszą.

— Opór i walka narodów świata — mówił — bohaterstwo Czerwonej Armii doprowadzą do zwycięstwa obozu demokratycznego.

Rok 1945 będzie rokiem ostatecznego zwycięstwa. Zwycięstwo to otworzy przed ludzkością nowe perspektywy rozwoju.

„Ale — kontynuował swe wywody tow. Thorez — zwycięstwo jest zapewnione, ale jeszcze nie zdobyte. Zwycięstwa nie zdobywa się bez walki. Francja musi wziąć udział w wojnie po stronie naszych meżnych sojuszników całą swą siłą, całym swym męstwem i poświęceniem — albowiem jest to jedyny sposób uratowania życia naszych synów i braci, znajdujących się w niewoli niemieckiej; jedyny sposób pokolenia kresu cierpieniem naszego narodu.

Thorez ostro polemizuje z „attantyzmem” — francuską odmianą taktyki „stania z bronią u nogi”, tak popularnej u naszej reakcji. W chwili obecnej, — stwierdza, — udział Francji w wojnie, to przede wszystkim rozbudowa armii francuskiej.

„Francji trzeba silnej armii — mówi Thorez — armii, liczącej ponad milion żołnierzy, armii, wyrosłej w atmosferze ludowego pospolitego ruszenia i ogólnonarodowej wojny przeciwko tyranom — takiej armii, jaką w epoce Konwentu (tj. Wielkiej Rewolucji Francuskiej) stworzył wielki Carnot”.

Armia ta powinna być armia masowa, a nie złożona głównie z kadrowych zawodowych żołnierzy. Zasadniczym warunkiem, utworzenia takiej armii jest wykorzystanie wszystkich, stojących w tej chwili do dyspozycji kraju sił — od tysięcy dawnych zawodowych oficerów po przywódców partyzanckich, młodych, legendarnych bohaterów, 30-letnich pułkowników, którzy w walce wykazali swe zdolności dowódców.

### O ODBUDOWĘ KRAJU

Abymy Francja mogła brać aktywny udział w wojnie, trzeba odbudować życie gospodarcze kraju.

„Powinniśmy — mówi Thorez — wyżyć wszystkie swe siły, aby odbudować nasz przemysł i przede wszystkim nasze fabryki wojskowe. Musimy zrobić nawet więcej, niżeli jest niezbędne, aby naszym żołnierzom dać brń, tmunicję, umundurowanie i żywność.”

Można to zrobić, należy tylko opierać się o doświadczenie i entuzjazm ludu.

„Niestety — stwierdza — Thorez — nie czuć jeszcze we Francji tej żelaznej woli, która zmiana ze swej drogi wszystkie przeszkody, tak jak to było w roku 1793. Nie stawia się krajowi jako przykładu wspaniałych wysiłków produkcyjnych naszych sowieckich, angielskich i amerykańskich sojuszników.”

Thorez cytuje wiele przykładów bohaterskiego poświęcenia i ofiarności przy pracy francuskich robotników i techników, chłopów i pracowników umysłowych — przykładów, niedostatecznie popularyzowanych, przykładów niedostatecznie stawianych za wzór ogółowi pracujących. Ten bohaterski wysiłek narodu — stwierdza dalej Thorez — jest jednak dalej sabotowany przez szkodliwe działania reakcji — „dwieście rodzin” magnatów wch Francji

„Czy nie trzeba — pyta on — ujawnić sabotażystów, zdrajców, szpiegów, agentów wroga, czy nie trzeba oddać ich wszystkich pod sąd?”

„Agenci wroga” — mówi Thorez — są szczególnie liczni na odcinku produkcji. Trzeba pozbawić ich możliwości szkolenia sprawe narodu. Dlatego niezbędnym zarządzeniem jest natychmiastowa konfiskata mienia i przedsiębiorstw tych, którzy dobrowolnie służyli wrogowi. Takiej konfiskaty słusznie żąda Krajowa Rada Oporu.

Krajowa Rada Oporu żąda również słusznie rekwiizycji przedsiębiorstw niepodporządkowujących się dyrektywom, zmierzającym do wyniku produkcyjnego dla potrzeb obrony kraju i sabotujących te dyrektywy.”

Te zarządzenia nie mają jednak nic wspólnego z socjalizacją: „My — komuniści nie wysuwamy w tej chwili żądań o charakterze socjalistycznym lub komunistycznym. Mówimy szczerze, że celem naszym w tej chwili jest tylko jedna rzecz: jak najszybciej wygrać wojnę, osiągnąć to, by możliwie szybko do naszych ognisk domowych wrócić radość, a wraz z nią pokój i wolność, aby jak najszybciej wrócili ci, których dziś nie ma wśród nas, abyśmy znówu mieli mleko dla naszych dzieci i chleb dla naszych starców...”

### JEDNOŚĆ DEMOKRACJI — DROGA ODRODZENIA

Omówiwszy bołacki, trapiące poszczególne warstwy narodu, tow. Tho-

rez przechodzi do scharakteryzowania zasadniczej perspektywy rozwoju Francji, tak jak ją widzi, tak jak o nią walczy KPF.

„Lud widzi ratunek w demokracji bardziej istotnej, bardziej szerokiej niż dotychczasowa, albowiem dotychczasowe nieszczęścia Francji trzeba przypisać nie nadmiarowi demokracji, a jej brakowi”.

„Nie trzeba bać się demokracji. Trzeba okazać zaufanie siłom demokracji. Trzeba okazać zaufanie ludowi i tym organizacjom, które stworzył lud w walce przeciw okupantom i zdrajcom.”

Interes narodu, interes ludu, interes demokracji wymaga zachowania, umocnienia jedności narodu.

„My, komuniści francuscy witamy i popieramy każdą inicjatywę, zmierzającą do wzmocnienia jedności naszego narodu, bez względu na to, od kogo inicjatywa ta pochodzi. Z całym poczuciem odpowiedzialności stwierdzamy konieczność zapewnienia tej jedności, jedności wszystkich sił Francji, jedności, umocnionej krwią wszystkich naszych meżenników — komunistów i członków stronnictwa katolickiego, socjalistów i republikanów wszystkich odcieni.”

Tow. Thorez mówił jeszcze o zagadnieniu jedności robotniczej, jedności mas pracujących. Do jego uwag na ten temat jeszcze powrócimy.

RKW.

## Prezydent Benesz na przyjęciu u Marszałka Stalina

Prezydent Benesz przyjęty był przez Stalina i Kalinina. Marsz. Stalin rozmawiał z Beneszem i premierem rządu

słowackiego. Molotow przeprowadził rozmowy z Janem Massarykiem.

## 12.000 zdrajców internowano w Holandii

LUBLIN (Polpress). Holenderska Agencja Telegraficzna donosi, że na wyznaczonych terenach Holandii internowano 12.000 osób, oskarżonych o współpracę z okupantem.

## Wyższe zakłady naukowe w Japonii zamknięte

W Japonii od 1. IV rb. zostaną zamknięte wszystkie średnie i wyższe zakłady naukowe. Japoński minister oświaty oświadczył, że to nadzwyczajne zarządzenie zostało wydane dla zaspokojenia potrzeb obrony narodowej i produkcji wojennej.

## Z Warszawy donoszą

WARSZAWA (Polpress). Rada Ministrów powołała ob. Witolda Trombzyńskiego na stanowisko zastępcy dyrektora w Centrali Narodowego Banku Polskiego.

## Specjalne przydziały żywnościowe dla uczonych

WARSZAWA (Polpress). Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów powzięto uchwałę powołującą do życia Komisję Międzyministerialną, której celem jest zorganizowanie pomocy dla działaczy na polu nauki i sztuki.

W ramach tej pomocy przewidziane są m. in. specjalne przydziały żywnościowe poza normalnym zaopatrzeniem kartkowym. Rozdział tych dodatkowych norm nastąpi na podstawie list, sporządzonych przez Komisję Międzyministerialną.

## Nowe województwa

WARSZAWA (Polpress). Na posiedzeniu Rady Ministrów zapada ostateczna uchwała o utworzeniu województwa mazowieckiego ze stolicą w Plocku.

## Rozpacziwa sytuacja aprowizacyjna Włoch

W północnych Włoszech sytuacja aprowizacyjna staje się rozpacziwa. W komunikacji kolejowej panuje chaos. Niemcy wciąż wywożą cenne maszyny z fabryk włoskich.

## Niemcy wymordowali przeszło 3 miliony Żydów w Polsce

Według stałych danych, będących na posiedzeniu Centralnego Komitetu Żydów Polskich, opartych na znalezionych dokumentach władz okupacyjnych, na raportach i zestawieniach, znajdujących się w posiadaniu Centralnej Komisji Żydowskiej Historyczno-Dokumentalnej oraz na podstawie rejestracji pozostałych przy życiu żydów polskich, przeprowadzonej w kraju i w głównych ośrodkach emigracyjnych zagranicą, stwierdzono kategorycznie, w pełnym poczuciu odpowiedzialności, że conajmniej trzy miliony 200 tysięcy Żydów polskich zostało w jak najbardziej okrutny i wyrafinowany sposób wymordowanych przez oprawców hitlerowskich. Do tej liczby należy dodać miliony Żydów ze wszystkich innych okupowanych krajów Europy, wymordowanych w obozach śmierci na terenach Polski.

## W Finlandii głosowało 1,497 tys. ludzi

W wyborach fińskich głosowało 1.497 tysięcy ludzi.

## Oficer do spraw pol-wych w walce

Odwaga, bohaterstwem i zimną krwią odznaczył się w walkach pod Fledcborn chor. Górski, d-ca kompanii moździerzy do spraw pol-wych.

Nieprzyjaciel nie zważając na wysokie swe straty, przedsiębrał kontratak za kontratakami. Chor. Górski śmiało postawą i płomiennym słowem zagrzewał żołnierzy do walki. Sam prowadził ogień z moździerza do ostatniej miny. Po wyczerpaniu się zapasów amunicji z pistoletem w ręku poprowadził swych żołnierzy do ataku, pomny co winien Polsce i Demokracji. W ślad za nim runęli do natarcia plut. Włoch, kpr. Pekalski i pozostali żołnierze.

Chor. Górski, ugodzony wrażeń kula, poległ śmiercią bohatera, przyczyniając się do zwycięstwa.

## BOHATERSKI OFICER

Grupa zwiadowców z jednostki ob. Archipowicza otrzymała zadania bojowe. Rozkaz brzmiał: „Dotrzeć do wsi N i przeprowadzić zwiad, czy i w jakiej sile znajduje się tam nieprzyjaciel.”

Poszli. Zwiadowca nie zna leśu, jest w każdej chwili gotów na najbardziej ryzykowne wyprawy. Tak było i teraz. Zwiadowcy wykonując powierzone im zadanie, podeszli pod samą wieś i zauważyli kolumny niemieckie, posuwające się po szosie. Nieprzyjaciel przeprowadzał przegrupowanie swych oddziałów, dowoził im amunicję i żywność.

Nasi zwiadowcy niespostrzeżenie podsunęli się do szosy i otworzyli gwałtowny i celny ogień na przerażonych fryców.

Niemcy po opanowaniu paniki, która powstała w ich szeregach, zaczęli okrążać naszą grupę. Chcąc uniknąć okrą-

żenia, zwiadowcy zmuszeni byli do wycofania się. Cofali się krok za krokiem, ostrzeliwując się gęsto.

Plut. Sirko ostanial innych kolegów. Jego automat co chwila wystracał broń z rękawów, zmuszając ich do utrzymania należytej odległości od naszych chłopców.

Nagle, zwiadowcy natknęli się na swej drodze na porzucone działo. Plut. Sirko, były artylerzysta, nie oglądając się na zbliżających się Niemców, natychmiast przystępuje do pracy. Lufa działa skierowuje w stronę Niemców i morderczym ogniem razi wroga. W kolumnie nieprzyjacielskiej wzbijają się kłęby dymu i słychać silne detonacje. To zapasy amunicji fryców lecą w powietrze.

Bohaterski podoficer pozostał przy działku tak długo, dopóki nie dosięgła go wraza kula.

Plut. Sirko zginął jak prawdziwy bohater.

# Kim jest generał Anders?

Wywiad z gen. Bukojemskim

Na zachmurzonym firmamencie upadłych gwiazd londyńskich — wypłynęła nowa wielkość — Anders.

Ludzie, tu w kraju, nie znają tej postaci, tak jak ci, którzy przybyli z wojskami polskimi, sformowanymi w ZSRR. Historię tę trzeba zacząć od kilkuletniej, od tych, którzy wyciekali długie miesiące na możność starcia się z Niemcami, nie tak już bezsilnie, w odosobnieniu, jak w stasznych dniach wrześniowych.

Długo też nasza redakcja zwróciła się do naocznego świadka i uczestnika wędrowni żołnierskiej z dalekiej ziemi rosyjskiej, dzisiejszego odwołanego Oficera Wojskowego Lublin, gen. brygady Leona Nałęcz-Bukojemskiego o informację o roli, jaką odegrał haniobnej pamięci Anders na sojusznicyj ziemi radzieckiej, jako dowódcę oszukanego żołnierza polskiego i oszukane go społeczeństwa radzieckiego.

Generał mówił krótko, punktami: — Jak wielu z moich kolegów w roku 1939, po kampanii polsko - niemieckiej dostałem się do ZSRR.

Z chwilą podpisania umowy polsko - sowieckiej przez gen. Sikorskiego rozpoczęło się formowanie wojska polskiego w ZSRR, na którego cele wyznaczony został gen. bryg. Anders Władysław.

Gen. Anders znam dobrze od roku 1926, będąc po wypadkach majowych pod jego dowództwem w Polsce, a historię jego życia sprzed 1926 roku znam z opowiadań wiarogodnych świadków.

W momencie powstania Polski w roku 1913 gen. Anders służył w pierwszym korpusie gen. Dowbór - Muśnickiego, jako dowódca szwadronu przybywa wraz z korpusem do Polski, dowodzi dywizjonem, pułkiem, a w 1926 roku występuje w wypadkach majowych przeciw Piłsudskiemu, lecz nie z pobudek ideowych, a tylko dla celów swojej kariery. W tym celu wiąże się z najbardziej reakcyjnymi elementami polskiego ziemiaństwa i wielkiego kanitału.

Po wypadkach majowych idzie do Canossy i wygłasza hymny pochwalne na cześć Piłsudskiego, również dla dalszej kariery.

W kampanii polsko - niemieckiej bierze udział jako dowódca brygady kawalerii i ranny przez Niemców dostaje się w czasie przechodzenia granicy węgierskiej do szpitala Czerwonej Armii. Po wyleczeniu zostaje wyznaczony na dowódcę sił zbrojnych w Związku Radzieckim.

Armię formuje w rejonie Saratowa i Buzułuku, nastawiając ją odpowiednio przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

mu. Rezultatem tego było wywiezienie jej do Iranu, następnie Iraku i wreszcie do Włoch.

Jeśli chodzi o generała Andersa jako o jednostkę etyczną nazywano go powszechnie „obywatelem” o etyce pigmejskiej, to znaczy: każdy środek jest dobry, jeśli chodzi o własną skórę i własną kieszeń.

Nie było dla nikogo w Polsce tajemnicą jego stan finansowy w związku z prowadzeniem wyścigów konnych — Pieniądze Towarzystwa Wyścigowego były jego pieniędzmi. Nie było również tajemnicą usuwanie konkurentów, którzy w lwiej części składali się z oficerów i sportem tym zajmowali się tylko z zamiłowaniem.

Na przyjęciu dla generała Sikorskiego w Buzułuku w grudniu 1941 roku generał Anders wygłasza patetyczne mowy o współpracy ze Związkiem Radzieckim, a równocześnie robi wszystko, by armię swą ze Związku Radzieckiego wywieść.

Do armii tworzącej się w Związku Radzieckim przyjmowani byli Polacy, zaś inne narodowości aczkolwiek ściśle związane z Polską były usuwane. Szczególnie kwitł tam zoologiczny wprost antysemityzm. Ludność cywilna, która wyjeżdżała wraz z armią, to także tylko pewien odłam społeczeństwa polskiego najbardziej reakcyjny. Reszta została w Związku Radzieckim. Dopiero inicjatywa założycieli Związku Patriotów Polskich skupiła naprawdę Polonię radziecką, wyłoniła z jej łona prawdziwie de-

mokratyczną armię polską, pozwoliła nam Polakom odzyskać w oczach sojuszników dobre imię i przywrócić zachwiany kredyt moralny.

Trudno jest dziś, gdy żołnierz nasz z dalekiej Oki za Moskwą przeszedł ogromne przestrzenie, odzyskując dla Macierzy przastare ziemie polskie, nie myśleć o naszych towarzyszach broni w walce z Niemcami, po tamtej stronie — na ziemi włoskiej. O tym zawsze niezawodnym żołnierzu polskim, wywiezionym gdzieś na szlaki najbardziej dalekie... na drogi najbardziej okrutne. Co czuli właśnie oni, gdy I-sza armia zdobywała Warszawę? Gdy każdy dzień był dniem wyzwania polskich miast i wsi po 5-cio letniej z górą niewoli.

Oni właśnie są tak daleko, znaczą grobami dalekie kraje. Wątpię, czy pochlebnie wypadła by ankieta, przeprowadzona wśród nich dla tego wodza, który wywiódł ich na irańskie piaski, który kazał im umierać w słusznej sprawie obronie Cassino, ale na obcej ziemi, gdy w kraju szedł bój o ziemię najbliższą, ojczyznę.

Przypominam sobie rozmowy moich kolegów, którzy wyjeżdżali do Iranu, wszyscy oni wiedzieli, że pozostali w Związku Radzieckim będą przedzej w Polsce. Wymarsz ich był tylko kwestią dyscypliny. Dziś czekamy na nich i wierzymy, że czują oni to samo, co my, składając ofiarę krwi i życia, i że daleko są myślami od swych dotychczasowych dowódców.

Tak dla nich, jak dla nas, nie ma ważniejszej sprawy jak Ojczyzna i jej niepodległość oparta na zasadach szczerze demokratycznych — Kończy gen. Bukojemski.

— Obywatelu Generale — stawiam na zakończenie pytanie — czy prawdą jest, że miał obywatel jakiś zatarg z Andersem?

— Tak jest, to znaczy nie tyle zatarg osobisty, ile konflikt na tle różnych zdań co do wyjazdu Armii Polskiej z Rosji. W czasie przygotowań do wymarszu wojsk polskich ze Zw. Radzieckiego, uważając, że sprawa ta dotyczy wszystkich Polaków, wystąpiłem ze sprzeciwem i zacząłem wśród oficerów i żołnierzy propagować myśl pozostania w Rosji. Wtedy to gen. Anders jak mój zwierzchnik, oddał mnie pod sąd, oskarżając o bunt. Wyrok zapadł: 1 1/2 roku więzienia. Cierpiałem z tego powodu dużo, lecz nie mam osobistego żalu do Andersa. Niewątpliwie było to z mojej strony złamanie dyscypliny.

— Możliwe, wracam — lecz co znaczy dyscyplina w porównaniu z dobrem Ojczyzny.

Zgadamy się z tym obaj z generałem, przypominając sobie znaną maksymę rzymską: „Najwyższym dobrem — dobro Rzeczypospolitej”. Z. P.

## „Dziś — my, jutro — Wy”

„Trybuna Robotnicza” podaje opis bohaterskiej śmierci na szubienicy w Oświęcimie 5-ciu skazańców — dwóch Polaków i trzech Austriaków, którzy za próbę ucieczki z tego piekła, zginęli męczeńsko dnia 30 grudnia 1944 r.

„Była godz. 5-ta, pora epelu. 15-cie tysięcy więźniów zalegało pole obozu. Kazano im być świadkami kaźni towarzyszy.

Pierwsi stanęli pod rusztowaniem dwaj Polacy. Nie ulekli się szubienicy, nie ulekli się śmierci. Bohaterskie serca mają bojowniczo wolności.

— Niech żyje Polska! Niech żyje Wolność! — padły z ich ust ostatnie okrzyki.

Zawilił. Przeszła kolej na Austriaków. Szli spokojnie w skupieniu. Pod samą pętlą wspisał się bojownik o wolność Hiszpani Rudolf Frimmel w górę i zawołał głośno, tak, że usłyszeli go i oprawcy i cała tragiczna piętnastotysięczna więzienna reszta:

— Niech żyje wolność! Niech żyje towarzyszu Stalin! Odpowiedział mu okrzyk Ernesta Burgera:

— Precz z faszystwem! Niech żyje wolność! Szuję Frimla ścisła już pętlę, Rzucił jednak ledwo dosłyszalnym głosem:

— „Precz z brutalną zarazą! Niech żyje Związek Radziecki!”

W tej chwili Rapportfuehrer Kaduk uderzył go w twarz. Pacholkiwie katowcy zadusili skazańca.

Młody Ludwik Vesely z Wiednia był ostatni. Gdy mu usywano szelak spod nóg w ostatniej chwili wyrzeził: „Dziś — my, jutro — wy”.

## Hymn Związku Radzieckiego

Przymierze dozgonne republik suobodnych  
Zawarta Ruś Wielka na tysiące lat.  
Niech żyje stworzona przez wolę narodów,  
Jedyna Potężna Republika Rad.  
Swobodna Ojczyzno, Tyś w sławie wieczystej  
Przyjaźni ludów wznosisz trwały znak  
Niech godła Sowietów, sztandary ojczyzno  
Ciagle przez zwycięstwo prowadzą nas szlak!  
Wśród burzy świeciło nam słońce swobody,  
A Lenin — myśl jasną na drogę nam tchnął.  
Wychował nas Stałn w wierności narodu,  
Przez pracę do czynów podniosł nas pełną.  
Swobodna Ojczyzno, Tyś w sławie wieczystej  
Szczęścia narodów wznosisz trwały znak!  
Niech godła Sowietów, sztandary ojczyzno  
Ciagle przez zwycięstwo prowadzą nas szlak!  
My Armie Czerwonej wiedzimy na boje,  
By podłych najeźdźców ze uszustkich dróg znieść!  
Dla losu pokoleń kujemy podwoje,  
Będziemy ku sławie Ojczyznę swą wieść!  
Swobodna Ojczyzno, Tyś w sławie wieczystej  
Chłuby narodów wznosisz trwały znak!  
Niech godła Sowietów, sztandary ojczyzno  
Ciagle przez zwycięstwo prowadzą nas szlak!

Przełożył Krzyszan

## Ostatnia szansa skazańców

(Przeład z „Prawdy”).

Niemcy faszystowskie przeżyją katastrofę, której już nie cofnie. Czerwona Armia nieublaganie posuwa się w głąb Niemiec i blika jest już godzina naszego pełnego zwycięstwa. Z przerażeniem i złością widzą hitlerowcy w swoim legowisku zwyciężkę wojska Czerwonej Armii. Ale zwierzą faszystowski w dalszym ciągu wściekle rzuca się. Rozkaz marszałka Stalina przywołuje wojska radzieckie do zwiększenia czujności. Rozkaz głosi: Skazany wróć rzuca do botu ostatnie siły. Stawia rozpaczyliwy opór, żeby uniknąć surowej zapłaty. On chwytą się i będzie się chwytł najskrajniejszych i najpodlejszych metod walki, dlatego należy pamiętać, że im bliższe jest nasze zwycięstwo, tym wyższą powinna być nasza czujność, tym silniejsze są nasze uderzenia na wroga.

Jednym z najskrajniejszych i najpodlejszych środków walki, których się chwytą skazany na zapładę wróg jest utworzenie podziemnych organizacji terrorystycznych. Prasa państwowa sprzymierzonych publikuje liczne wiadomości o tego rodzaju aktywności hitlerowców. O niej opowiada znany dziennikar amerykański Rys w swej ostatniej książce. Prasa zagraniczna podkreśla, że hitlerowcy, organizowane przez nich bandy terrorystyczne uważają za oręż do przygotowania trzeciej wojny światowej.

Jeszcze w polowie 1943 roku, wkrótce po katastrofie polingradzkiej, na ściśle zakonspirowanych naradach wyższych działaczy hitle-

rowskich stanęło przed nimi zagadnienie środków, jakie należałoby przyjąć na wypadek rozgromienia Niemców. Zostaly również określone sposoby polityczne, ekonomiczne, wojskowe i wywiadowcze. Z biegiem czasu sposoby te zostały opracowane, np. już w końcu 1943 r. hitlerowcy rozpoczęli szerokie przygotowania do przejścia w organizację podziemną i nielegalną. Na czele całej tej dywersyjnej działalności stanął Himmler, którego Hitler wyznaczył jako swego specjalnego pełnomocnika dla spraw przejścia partii nacjonalistycznej - socjalistycznej na warunki nielegalne. W tym celu utworzono przy boku Himmlera specjalne biuro złożone z wyborowych SS-esowców. Jako zastępca Himmlera został wyznaczony Martin Borman, następca Hessa, osobisty zastępca Führera dla spraw kierowania dywersyjną działalnością hitlerowców za granicą.

Działalność Himmlera w sprawie ujęcia przejścia na nielegalność organizacji dzieli się na 2 kategorie przedsięwzięć urzeczywistnianych niezależnie od siebie. Pierwsza kategoria tych przedsięwzięć dokonuje się w samych Niemczech, a druga — za granicą, jak w pierwszym tak i w drugim wypadku chodzi o następujące cele:

- 1. Stworzenie potężnej podstawy finansowej dla zasilania działalności podziemnej.
- 2. Zachowanie podstawowej kadry.
- 3. Zachowanie bazy (podstawy) ekonomicznej dla niemieckiej machiny wojkowej.

### 4. Polityczne przygotowanie odwetu.

Hitlerowcy stosują przy tym różne środki i metody. W artykule powyższym rozpatrzmy przedsięwzięcia, które są urzeczywistniane wewnątrz Niemiec.

Hitlerowcy przygotowują swą podziemną działalność na terytorium niemieckim w następujących 3 k i runkach:

- a) organizacja band dywersyjno - terrorystycznych,
- b) stworzenie szeroko rozgałęzionej podziemnej organizacji faszystowskiej,
- c) sabotaż warunków pokoju zawartego między Niemcami a narodami sprzymierzonymi.

Swą działalność dywersyjno - terrorystyczną hitlerowcy zamierzają rozwinąć przeważnie w Prusach Wschodnich, południowych i południowo-zachodnich Niemczech. Tyrolu: na terytoriach Austrii obfitujących w lasy i góry, co sprzyja prowadzeniu „małej wojny”. Generalny sztab niemiecki gorączkowo układa obecnie plany operatywne faszystowskiej armii podziemnej.

Utworzono specjalny sztab w Monachium dla kierowania tymi działaniami. Później rezydencja jego ma być przeniesiona w jakąś zagadną miejscowość. Szefem sztabu wyznaczony jest Wilhelm Szezman, człowiek, posiadający niemałe doświadczenie dywersyjnej roboty podziemnej; w 1924 roku był on jednym z organizatorów sabotażu w okręgu Ruhry, skierowanego przeciw obecnym sojusznikom. Zna nam jest także i działalność jego w kontrwrocie. Był on szefem policji w Magdeburgu. Ostatnio został Szezman szefem sztabu SA oddziału szturmowa. Członkowie

sztabu Szezmiana to: Ernst Kaltenbrunner, następca Heidricha na stanowisku zastępcy szefa gestapo, a jednocześnie szef wywiadu i kontrwywiadu wojskowego, Werner von Alvensleben, osobisty przyjaciel Hitlera, aktywny uczestnik ochotniczych band terrorystycznych reakcji niemieckiej w 1919 r.; „Obergruppenfuehrer” Schlenberg i Melle, koerownicy tzw. „służby bezpieczeństwa”.

Himmler rozpoczął jeszcze na początku 1943 r. dobór faszystowskich bandziórów dla skompletowania oddziałów terrorystycznych. Wtedy zgodnie z jego rozporządzeniem w oddziałach SS został przeprowadzony werbunek 10.000 ludzi dla wykonania „specjalnych zadań” wyłącznie wewnątrz Niemiec. Ten specjalny kontyngent w dalszym ciągu systematycznie uzupełniają nowe oddziały wyborowych hitlerowców. Instrukcja Himmlera, dotycząca tworzenia tych jednostek wojskowych, podkreśla, że w skład ich muszą wchodzić „ludzie najlepszej niemieckiej krwi”.

Obecnie wszystkie te oddziały popiesznie zapoznają się i opracowują przyszłe działania wojenne w częściach kraju, wyznaczonych dla każdego z ludzi. Studiują taktykę prowadzenia walk niewielkimi grupami, mając przeciw sobie poważne siły wroga. Operacje przeprowadzane w miejscowościach, obfitujących w lasy i góry itd. Specjalny nacisk się kładzie na zapoznanie się tych oddziałów z działaniem komunikacyjną, z określonymi drogami. Tworzy się specjalne kadry przewodników. Szybko postępuje dobór i szkolenie oficerów dla oddziałów terrorystycznych, przeważnie werbowanych spośród oficerów oddziałów SS.

(C. d. n.)

### Śmierć granatowem i zdraic

Dnia 21 b. m. odbyła się w Sądzie Specjalnym w Lublinie sprawa Jana Olejnika, plutonowego policji granatowej w Puławach.

Akt oskarżenia Olejnika składa się aż z 8-miu punktów, a każdy z nich jest ciężkim przestępstwem.

1. W 1942 r. w okolicy Klementowic zabrał wraz z policjantem Sikorą 2-6m handl. cym 15 tys. zł. i zabił obu.

2. W styczniu 1943 r. w Końskowoli zabił strzelniczy z tyłu, kalekę Żyda.

3. Brał udział „w pacyfikacji” wsi Barłogi, podczas której zginął Wacław Peć i Feliks Durek. Rzucając granaty, podpalił zabudowania Chabrosa, w których spłonął żywcem Jan Kęsik.

4. W kwietniu 1943 r., razem z Sikorą zatrzymał 2-ch handlujących, pobił ich i zawiózł samochodem, aby oddać w ręce Niemców.

5. W sierpniu 1943 r., w Pożogach zastrzelił jeńca sowieckiego i kazał zakopać go w błocie.

6. Ścigał osoby poszukiwane przez Niemców, celem wysłania ich na roboty do Niemiec.

7. Ścigał Piotra Mańko, poszukiwanego przez Niemców.

8. Wymuszał od ludności polskiej świadczenia pod groźbą oddania w ręce Niemców.

Oskarżony do winy się nie przyznaje. Twierdzi, że zabierał żywność i konwoiował złapanych na roboty, gdyż należało to do jego obowiązków. Następują zeznania świadków.

Sw. Zofia Mańko jest mieszkanka wsi Barłogi i „8-go czy 9-go lipca 1943 r. Olejnik brał udział razem z Niemcami w pacyfikacji naszej wioski. Mówili, że był jednym z najgorszych. Sama widziałam, jak chodził z nastawionym do strzału automatem i rabował, co się dało. Za te ruiny, mogły i żelaznica, do których się on przyczynił, lu-

dzie z naszej wioski chcieli, żeby poniosł śmierć na naszych oczach. To mi kazali powiedzieć”.

Dalej zeznaje świadek Stefan Lewtak, starosta pow. puławskiego. „Nie dotę mu było gorliwej służby i rabunku, on zabił! Sam byłem świadkiem, jak w Końskowoli zastrzelił kalekę Żyda. Mówiono o jeńcu sowieckim, którego zabił i kazał zakopać w błocie; widziałem jego grób”. Podczas hulanki w knajpie, mówił do swych kompanów: „Trzeba więcej mordować i tak nas za to kiedyś „kropną”.

Na Olejnika były aż trzy wyroki śmierci. My żądamy, aby zginął tam, gdzie najczęściej zbrodni popełnił!”

Potwierdzenie powyższych zeznań znajdujemy w zeznaniach świadków: Wacława Manko i Jana Krupy, oraz w odczytanych przez Sąd zeznaniach partyzantów Jana Głosa, Mariana Czerwińskiego i Jana Sykuta.

Zabiera głos prokurator: — Oto na ławie oskarżonych granatowy policjant — Polak, do którego ludność mogła żywić zaufanie. Jak na to zaufanie odpowiedział? — Cieszył się opinią największego zbraja na usługach Niemców. Przewód sądowy najlepiej wykazał jego zbrodnicze czyny. On się do nich nie przyznał, gdyż wie, co go czeka. Dziwić się tylko należy, na co liczył pan Olejnik, znęcając się tak okrutnie nad swymi rodakami. Wierzył widocznie święcie w niemiecką sprawiedliwość Majdanka, Sciboru, Oświecimia. Zapomniał, że przyjdzie Rzeczpospolita i wyrok sprawiedliwy mu wymierzy. W Jej Imieniu mam zaszczyt prosić o zapłatę za krwawe zbrodnie.

Po krótkich słowach obrońcy i ostatnim słowie oskarżonego, który prosi o uniewinnienie Sąd udaje się na naradę.

O to w śmiertelną ciszę sali padają słowa wyroku: Jan Olejnik skazany zostaje na karę śmierci.

Sprawiedliwości stało się zadość. J. S.

### Liga Morska w Puławach

LUBLIN (Polpress). W Puławach powstał Obwód Powiatowy Ligi Morskiej, zorganizowany przez miejscowych działaczy z ob. Grobelnym Alfonsem na czele. W skład zarządu Obwodu weszły następujące osoby: prezes Grobelny Alfons, zastępcy prezesa Widarski Michał, Kruk Stanisław, Momont Stanisław, sekretarz Gębał Leonard i Kowalewski Wacław, skarbnik dr Tomaszewski i Dolezko Franciszek, członkowie zarządu: dr Kaznowski, Lewtak Stefan i mgr Wachlewicz.

Obwód Powiatowy w Puławach postanowił zająć się przystanią na Wiśle i w miarę możliwości udostępnić ją dla sportów wodnych już w nadchodzącym sezonie. W Puławach zorganizowany będzie ośrodek praktycznego przeszkolenia żeglarskiego młodzieży.

### 100 tysięcy członków w Związkach Zawodowych

LUBLIN. Rada Związków Zawodowych w Lublinie grupuje obecnie około 100 tysięcy członków w 40 związkach zawodowych. Liczba ta, jak nas informuje generalny sekretarz Rady Związków Zawodowych, ob. Kuszyk, została po wstąpieniu 28.000 robotników rolnych, którzy otrzymali ziemię z parcelacji. Na terenie Rady Związków istnieje Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy, które w ciągu ostatniego okresu czasu pośredniczyło 559 pracownikom. Poza tym powstało sześć spółdzielni, jak: stolarzy, zegarmistrzów, piekarzy, elektryków oraz Mięsa Spółdzielnia Związku Spożywców i Spółdzielnia Mieszkaniowa.

Praca Rady Związków Zawodowych w Lublinie daje przykład jak pożytecznie może pracować zorganizowana grupa pełna inicjatywy i chęci.

Dnia 22 lutego 1945 r. Starosta Grodzki w Lublinie ukarał w drodze karno-administracyjnej następujące osoby za pobieranie nadmiernych cen:

- Kopczyński Zygmunt (ul. Krak. Przedmieście nr. 70) za pobieranie nadmiernych cen za masło — grzywną 30.000 zł.; Grende Aron (ul. Nowa, Hale Targowe) za pobieranie nadmiernych cen z mięsa wolowe bez kości — grzywną 30.000 zł.
- Niedobylski Józef (ul. Zamojska nr. 2 m. 18) za pobieranie nadmiernych cen za piwo — grzywną 30.000 zł.; Altman Herz (ul. Lubartowska, Hale Targowe) za pobieranie nadmiernych cen za mięso — grzywną 15.000 zł.; Gralewski Stanisław kawiarnia (ul. Zamojska nr. 27) za pobieranie nadmiernych cen za wódkę — grzywną 15.000 złotych.

Poza tym ukarano 28 osób grzywną po 10.000 zł., 28 osób grzywną po 5.000 zł.

### Teatr i kina

TEATR MIEJSKI. Dziś i codziennie o godzinie 16-ej komedia Zapolskiej „Skiz”.

KINO „APOLLO”. Od poniedziałku 19 b. m. wyświetla film produkcji polskiej pt. „Znachor”. Rolę główne K. Junosza-Stepowski. Nadprogram: „Polska Kronika Filmowa Nr. 5”.

KINO „BAŁTYK” wyświetla film produkcji sowieckiej pt. „Piotr Pierwszy”. Nadprogram: „Polska Kronika Filmowa Nr. 4”.

KINO „RIALTO” wyświetla sensacyjny film produkcji amerykańskiej pt. „Spelunka na wyspie”. W roli głównej Anna May Wong.

### Program radiowy na 22.3

- 7.09 — Poranna mozaika muzyczna.
- 7.25 — Transmisja z Warszawy
- 8.00 — Wiadomości lubelskie.
- 12.00 — Transmisja z Warszawy
- 15.00 — Wiadomości lubelskie
- 15.05 — Reportaże.
- 15.10 — Kącik sportowy.
- 15.15 — Muzyka z płyt. (Najpiękniejsze głosy).
- 15.35 — Komunikaty i ogłoszenia.
- 15.40 Recital fortepianowy Haliny Wańsiewskiej.
- 19.15 — Muzyka z płyt.
- 19.50 — Muzyka z płyt.

### Fale krótkie i miasto

- 16.00 — Transmisja z Warszawy.
- 19.30 — Audycja dla Polaków zagranicą.
- 20.00 — Kwadrans literacki.
- 20.15 — Pieśni polskie. Wykonawcy: Janina Godlewska, Tomasz Dąbrowski, skomponuje Maria Namysłowska.
- 20.40 — Recital fortepianowy Stanisława Szpilnaskiego.
- Fale krótkie.
- 18.30 — Audycje w językach obcych.
- 20.50 — Skrzynka/poszukiwania rodziny

### Hitler na ścianie

Ze Hitler zagrabił Polskę — o tym wiemy, że zdolał upodlić pewien odłam społeczeństwa do tego stopnia, że ludzie ci wyparli się własnego narodu, stali się Volks — lub Stammdeutscheami — o tym też wiemy. Ale, że w czysto polskich mieszkaniach lubelskich mieszczan wisiał na honorowym miejscu udekorowany portret Führera — o tym dowiedziałem się dopiero wczoraj.

Na pewnej sprawie sądowej zeznało wiele kobiet — sąsiadek z jednego domu i jak to zwykle w takich okolicznościach bywa, różne uboczne sprawy wyszły na jaw. Świadek Malinowska zeznała, że u świadka Hajdukowej pięknie udekorowany portret Hitlera wisiał na ścianie — „Ja nawet udawalam głupia, że niby nic nie widzę i pytam się: — pani Hajduk, co to u was wisiał, czy to jaki święty?” — Ona nie nie odpowiedziała. — Wnet po tym zeznaniu stała przed obliczem sądu pani Hajdukowa.

— To portret Hitlera u was wisiał? — pyta zniechęca podczas zeznania sędzia.

— „Ach panie sędzio kochany, z tem portretem to było tak: — mówi starsza kobieta zalamując, niby w wielkiej rozpacz ręce — dziecko go przyniosło, jak to dziecko. Jeden dzień tylko wisiał. Jak dziecko spało portret zniszczyłam. A jak się pytało, powiedziałam, że on uciekł ze ściany!” (Śmiech na sali).

— „Ile lat ma to dziecko?” — pyta sędzia.

Ano, ma dwanaście lat. We wogóle panie sędzia, mnie tylko skarża, bo Kozłowa, co też jest świadkiem, od mojej dziewczyny go wzięła i na stole sobie postawiła, inne też kobiety miały. Ale ja jej mówiłam, że poco to paskudztwo do domu przynosi?”

— Najpierw pani mówiła, że dziecku nie można było zwracać uwagi i portret wisiał, a teraz, że pani jej uwagę zwróciła, jak to było? — pyta sędzia.

— „A bo ja wiem, może i tak było, ale i u innych wisiał”.

— „A może wisiał u pani, Hitler, żeby pani się lepiej wódkę sprzedawało, żeby panią strzegł?” — rzuca gniewnie prokurator.

— „Nie, broń Boże, proszę Sądu sokiego”.

— „Dlaczego więc zgodziście się, żeby wisiał ten portret i nie wytłumaczyć córce, że to nie wypadło?”

— „Czy ja wiem, panie kochany?”

Hajdukowa wraca na miejsce, goniją szydercze docinki publiczności.

A wstyd, a wstyd, pani Hajdukowo, pani Kozłowo i inne.

To tak się polskie dziecko chowa — pod portretem Hitlera?

Czy wie pani, że dwunastoletni chłopiec „tygrysa” niemieckiego sam zdobył, że osiemioletnie brzdące mówili „pan” do swego ojca, kiedy rozumeli, że się do niego nie wolno przynąć.

Żas pani córeczka portretami Hitlera handlowała?

Spaliła pani pewnie ten portrecik, ale ludzie wiedzą, ludzie widzieli i teraz — wielki wstyd.

Swoja.

### Dyżury aptek

Dziś w czwartek, 22-go b. m.: Wójeck, Narutowicza nr. 27; Migurski ul. 1-go Maja nr. 29. Jutro, w piątek 23-go b. m.: Obrapalski, Krakowskie Przedmieście nr. 47; Wędkowski, ul. Lubartowska nr. 16. Skrycki, ul. Mariana Buczka (Zamojska) nr. 23.

### WIĘKSZA ILOŚĆ OLEWIU kupa

Pierwsza Drukarnia Państwowa Lublin, ulica Zamojska nr. 12

Wydawca K. W. P.P.R. Komitet Redakcyjny, Redakcja i Administracja: Lublin, ul. Bernardyńska 13. Tel. redakcji 26-93, adm. 35-90. Odbito czcionkami Pierwszej Drukarni Państwowej w Lublinie.

A — 00428

### Nowe uchwały w sprawie reformy rolnej

WARSZAWA (Polpress). W zakresie reformy rolnej zapadły na posiedzeniu Rady Ministrów ważne uchwały. Reforma rolna przeprowadzona zostanie na całym obszarze ziem wyzwolonych. Min. Rolnictwa i Reform Rolnych wykończy w ciągu najbliższych dni plany przeprowadzenia reformy na terenie ziem zachodnich.

Oprócz zmobilizowania aparatu państwowego i samorządowego konieczna jest jednak wytyczona współpraca całego społeczeństwa, aby wielkie dzieło reformy rolnej mogło być ukończone przed okresem siewnym.

### ZARZĄDZENIE

Na podstawie przepisów ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu z dnia 18. XII. 1919 r. i rozporządzenia Prezydenta R. P. o godzinach handlu i godzinach otwarcia zakładów handlowych i niektórych przemysłowych z dnia 22. III. 1928 r. zmianom z mocą natychmiast obowiązującą czas otwarcia sklepów jak następuje:

- 1) Sklepy spożywcze . . . . . od godz. 7 do 17
- 2) sódówki i owocarnie . . . . . „ „ 8 „ 17
- 3) zakłady fryzjerskie . . . . . „ „ 8 „ 17
- a) w dni powszednie . . . . . „ „ 8 „ 17
- b) w soboty i dni przedświąteczne . . . . . „ „ 7 „ 18
- 4) kawiarnie, cukiernie i herbarciarnie . . . . . „ „ 7,30—18
- 5) restauracje i inne jadalnie . . . . . „ „ 9 „ 18
- 6) kioski . . . . . „ „ 7,30—17
- 7) wszystkie inne zakłady „ „ 9 „ 17

Przerwy obiadowe z wyjątkiem jadalni i zakładów fryzjerskich, ustalają jednolicie od godziny 13-tej do godz. 14-tej.

W stosunku do pracowników najemnych, zatrudnionych w zakładach w/w właściciele zakładów obowiązani są przestrzegać przepisów o 8-mio godzinny dniu pracy.

Winni przekroczenia przepisów niniejszego zarządzenia ulegną karze w drodze administracyjnej.

Kierownik Biura Kontroli Cen

(—) Henryk Stachowski

Przewodniczący

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej

(—) Tadeusz Kadura

### Powstanie Polskiej Akademii Filmowej

WARSZAWA (Polpress). Odbudowa życia kulturalnego w Polsce i ośrodków upowszechnienia zdobyczy kulturalnych wiąże się ze sprawą organizacji kinematografii. Należy przypuszczać, że w tej dziedzinie jako pierwsze placówki powinny powstać: Polska Agencja Filmowa, obejmująca wydziały: reżyserii, techniki, gry aktorskiej, scenariuszy, teorii i krytyki — następnie Centralna Biblioteka Filmowa, która stałaby się podstawą naukową zorganizowanej wiedz w filmie, oraz Muzeum Filmowe, zbiór przyczynków do badań nad historią filmu.

### Kursy dla pracowników Ubezpieczalni Społecznej

Prezydium Komisji Organizacyjnej Głównego Związku Zawodowego pracowników Ubezpieczalni Społecznej zawiadamia, że kursy pracowników Ubezpieczalni Społecznej rozpocznie się w sobotę dnia 24 marca br. w sali Związku Pracowników Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Hipoteknej nr. 4, pokój nr. 3.

Na kurs powyższy zaprasza się również wszystkich delegatów Związków Zawodowych, którzy mogą przysłuchiwać się wykładom, w charakterze gości.

### Program kursu

1. Hist. Ubezpieczalni Społecznej — ob. Kan
2. Organizacja Ubezpieczalni Społecznych — ob. dyr. Szydłowski.
3. Organizacja lecznicza — lekarz naczelny dr Freytag
4. Ewidencja.
5. Orzecznictwo.
6. Wymiar składek.
7. Przebieg ubezpieczenia — archiwum.
8. Pobór składek
9. Księgowość.
10. Świadczenia.
11. Administracja.
12. Sprawy gospodarcze.
13. Współpraca Ubezpieczalni Społecznych z władzami, instytucjami i organizacjami w sprawie prowadzenia i utrzymania: Przychodni Przeciwnięzgliwych, Przychodni Przeciwnięzgliwych, Przychodni Przeciwnięzgliwych, Przychodni Przeciwnięzgliwych, Osrodków Zdrowia, Stacji opieki nad matką i dzieckiem, kuchni mleczna dla niemowląt, Akcja dożywiania młodzieży szkolnej Kolonie i półkolonie.